



Sygn. akt III USKP 7/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 listopada 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Sobutka (przewodniczący)

SSN Leszek Bielecki

SSN Krzysztof Staryk (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania P. M.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Legnicy

o emeryturę górniczą,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 24 listopada 2022 r.,

skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu
z dnia 24 czerwca 2020 r., sygn. akt III AUa 786/19,

I. oddala skargę kasacyjną,

**II. zasądza od odwołującego się na rzecz Zakładu
Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Legnicy kwotę 240
(dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa
procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

W wyroku z dnia 24 czerwca 2020 r., sygn. akt III AUa 786/19, Sąd
Apelacyjny we Wrocławiu – w sprawie z odwołania P. M. przeciwko Zakładowi

Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Legnicy (dalej jako: ZUS lub organ rentowy) – zmienił zaskarżony apelacją organu rentowego wyrok Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Legnicy z dnia 15 maja 2019 r., sygn. akt V U 770/18, w ten sposób, że oddalił odwołanie P. M. od decyzji ZUS z dnia 30 października 2018 r., w której odmówiono P. M. prawa do emerytury górniczej.

Sąd Apelacyjny zaaprobował ustalenia wyroku Sądu pierwszej instancji, zgodnie z którymi po złożeniu przez wnioskodawcę (urodzonego [...]1960 r.) wniosku o emeryturę górniczą organ rentowy uznał za udowodniony okres 21 lat 2 miesięcy i 8 dni, zamiast wymaganych 25 lat okresów pracy górniczej. Z ustaleń Sądu wynika, że wnioskodawca w zakresie spornych okresów był zatrudniony:

1) w K. S.A. - Biuro Zarządu w L. od 30 czerwca 2006 r. do 30 maja 2007 r. (11 miesięcy i 1 dzień) - na stanowisku dyrektora generalnego ds. górnictwa - głównego inżyniera pod ziemią; miał w związku z tym zatwierdzenie górnicze kierownika ruchu zakładu górniczego (oprócz wielu innych). Do jego obowiązków należał nadzór nad kopalnią P., R. i L.. Był odpowiedzialny za bezpieczne prowadzenie robót na dole, ich zgodność z dokumentacją, odpowiadał również za rozpoznawanie zagrożeń kopalni. Był przedstawicielem przedsiębiorcy, jakim był K. S.A. Nadzór wykonywał m. in. poprzez zjeżdżanie na dół tych kopalń, zjazdów takich miał 3-4 w miesiącu. Podlegali mu dyrektorzy kopalń, czyli kierownicy ruchu zakładów górniczych i wszyscy pracownicy Centrali, którzy byli pracownikami departamentu górnictwa (ok. 30 osób),

2) w K. S.A. - Biuro Zarządu w L. - od 10 czerwca 2010 r. do 8 lipca 2012 r. (2 lata i 29 dni); był wówczas kierownikiem projektu „budowa szybu [...] w obszarze G.”, co spowodowało zmianę jego obowiązków przez to, że bezpośrednio nadzorował budowę tego szybu (budowanego dla dwóch kopalń R. i P.) - prowadzoną przez R. w L.. Prace te polegały na drążeniu szybu, jak i wykonywaniu wyrobisk pod ziemią. Odpowiadał za całość tych prac. Wówczas zjeżdżał pod ziemię 7-8 razy w miesiącu. W zakresie obowiązków nie miał wskazanej ilości zjazdów w miesiącu. Ta praca również wymagała zatwierdzeń górniczych (były to zatwierdzenia głównego inżyniera ds. inwestycji, przy czym by je uzyskać musiał posiadać uprawnienia górnicze co najmniej kierownika wydziału robót górniczych),

podlegali mu bezpośrednio inspektorzy nadzoru, główni inżynierowie ds. elektrycznych, mechanicznych. Stanowisko to było umieszczone w schematach organizacyjnych dwóch kopalń, tj. R. i P.,

3) w K. S.A. Biuro Zarządu w L.: - od 9 lipca 2012 r. do 18 maja 2013 r. – jako dyrektor naczelny ds. technologii i infrastruktury produkcyjnej, - od 19 maja 2013 r. do 30 czerwca 2016 r. – jako dyrektor naczelny ds. produkcji górnico-hutniczej. Praca na tych stanowiskach była tożsama, wnioskodawca był przedstawicielem górnictwem.

4) w K. S.A. O „R.” - od 7 lipca 2016 r. do 30 września 2018 r. - na stanowisku dyrektora naczelnego oddziału, przy czym w okresie od 7 lipca 2016 r. do 9 listopada 2017 r. (1 rok 4 miesiące i 3 dni), pełnił obowiązki kierownika ruchu zakładu górnictwa tego oddziału.

Według Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji nietrafnie zastosował obowiązujące przepisy prawa do prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, pomijając treść art. 50b ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.; dalej również jako: ustawa emerytalna). Zdaniem Sądu drugiej instancji korekty wymagała ocena zatrudnienia wnioskodawcy od 30 czerwca 2006 r. do 30 maja 2007 r. i od 10 czerwca 2010 r. do 8 lipca 2012 r. tj. okresów jego pracy w Biurze Zarządu/Centrali K. S.A. Okresy te zostały zaliczone przez Sąd Okręgowy do stażu pracy górnictwa z tego względu, że są ujęte w Zarządzeniu nr 9 Ministra Przemysłu i Handlu z 23 grudnia 1994 r. w sprawie określania stanowisk kierownictwa ruchu i dozoru ruchu pod ziemią (...), na których zatrudnienie uważa się za pracę górnictwem - załącznik nr 2 do ww. zarządzenia część A pkt 3 (główny inżynier górnictwa). Przepisy tego zarządzenia pozostają nadal w mocy stosownie do art. 194 ustawy emerytalnej. Przedmiotowe zarządzenie zostało wydane na podstawie art. 5 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 1 lutego 1983 r. o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin (Dz.U. z 1983 r. Nr 5, poz. 32 ze zm.), którego odpowiednik stanowił następnie art. 36 ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej, a od 1 stycznia 2007 r. - art. 50 ust. 1 pkt 5 tej ustawy. W § 1 cytowanego zarządzenia zapisano, że zarządzenie określa stanowiska dozoru ruchu, na których zatrudnienie uważa się za pracę górnictwem w rozumieniu przepisów ustawy o zaopatrzeniu

emerytalnym górników i ich rodzin: 1) w podziemnych zakładach górniczych - załącznik nr 1, 2) w podmiotach gospodarczych wykonujących dla podziemnych zakładów górniczych roboty górnicze, roboty przy budowie szybów, roboty budowlano - montażowe, roboty przy naprawie maszyn i wdrażaniu nowych urządzeń oraz wykonujących dla kopalń siarki i węgla brunatnego roboty górnicze - załącznik nr 2, 3) w kopalniach siarki i węgla brunatnego - załącznik nr 3. W ocenie Sądu powołane zarządzenie nr 9 Ministra Przemysłu i Handlu z 23 grudnia 1994 r. ma charakter pomocniczy przy określaniu rodzaju prac objętych cyt. przepisem i nie może być sprzeczne z ustawą emerytalną, czyli z pojęciem pracy górniczej w rozumieniu ustawy (art. 50c ust. 1 pkt 5 oraz art. 194 ustawy emerytalnej). Przepisy tego zarządzenia mogą być stosowane tylko wtedy, jeżeli nie są sprzeczne z przepisami ustawy emerytalnej. To oznacza, że pierwszeństwo przysługuje ustawie emerytalnej i żadne uregulowanie nie może wprowadzać odmiennych kryteriów niż przewidzianych przez tę ustawę dla uznania określonej pracy - za pracę górniczą do celów emerytalnych. Przy wykładni art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej należy przywołać stanowisko Sądu Najwyższego, wyrażone w wyroku z dnia 7 marca 2013 r., sygn. akt I UK 533/12, zgodnie z którym „wadliwe jest uznanie, że art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej w związku z zarządzeniem nr 9 z dnia 23 grudnia 1994 r. nie wymaga od osób zatrudnionych na stanowiskach mieszczących się w tych regulacjach, pracy pod ziemią w konkretnym wymiarze, wystarczy rodzaj stanowiska związanego z koniecznością jakichkolwiek zjazdów pod ziemię”. O ile rzeczywiście przepis art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej nie zawiera warunku przepracowania pod ziemią „jakiegokolwiek ilości dniówek”, to jednak nie można zaakceptować poglądu, że dla zakwalifikowania danego zatrudnienia do pracy górniczej w rozumieniu tego przepisu nie jest wymagany określony wymiar pracy pod ziemią. Wykładnia językowa i funkcjonalna przepisów art. 50c ust. 1 pkt 5 i art. 50b ustawy emerytalnej prowadzi do wniosku, że „praca na stanowiskach dozoru (kierownictwa) ruchu, aby być uwzględnioną przy ustaleniu prawa do emerytury górniczej musiała być wykonywana co najmniej w połowie wymiaru czasu pracy pod ziemią”. Podobne stanowisko wyrażał wcześniej Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 19 kwietnia 2006 r., I UK 246/05 (OSNP 2007 nr 7-8, poz. 115) oraz z 23 marca 2010 r., II UK 273/09, gdzie stwierdzał, że nie można traktować

jako pracy górniczej zatrudnienia na stanowiskach dozoru ruchu w rozumieniu art. 36 ust. 1 pkt 5 ustawy, jeżeli jest ono wykonywane na powierzchni.

Dokumentacja akt osobowych nie wskazuje, czy i w jakim wymiarze czasu pracy ubezpieczony wykonywał faktycznie pracę pod ziemią w okresie od 30.06.2006 r. do 30.05.2007 r. oraz od 10.06.2010 r. do 8.07.2012 r. Nie ma również dokumentów, które ewidencjonowałyby zjazdy wnioskodawcy pod ziemię, ponieważ pracodawca nie prowadził takiej dokumentacji wobec niego. Z zeznań zaś wnioskodawcy wynika, że w okresie od 30.06.2006 r. do 30.05.2007 r., kiedy to był dyrektorem generalnym ds. górnictwa/kierownikiem ruchu, to zjazdów pod ziemię miał tylko 3-4 w miesiącu. Natomiast podczas zatrudnienia w Centrali w charakterze kierownika projektu budowy szybu (okres 10.06.2010 r. do 8.07.2012 r.) zjeżdżał do pracy na dole 7-8 razy w miesiącu. Oznacza to, że nie został spełniony wymóg wynikający z art. 50b ustawy, bowiem ubezpieczony nie wykonywał pracy pod ziemią co najmniej w połowie wymiaru czasu pracy. To przesądza o braku możliwości zaliczenia wnioskodawcy do stażu górniczego okresu zatrudnienia w Centrali od 30 czerwca 2006 r. do 30 maja 2007 r. i od 10 czerwca 2010 r. do 8 lipca 2012 r. Nie został bowiem spełniony warunek, że wnioskodawca wykonywał w tym czasie pracę pod ziemią.

Według Sądu wnioskodawca legitymuje się stażem górniczym w liczbie 21 lat 2 miesiące i 8 dni. Dodatkowo w trakcie procesu ZUS uznał jako pracę górniczą okres od 7 lipca 2016 r. do 9 listopada 2017 r. (1 rok 4 miesiące i 3 dni). Należy zatem przyjąć, że wnioskodawca udowodnił jedynie 22 lata 6 miesięcy i 11 dni emerytalnego stażu górniczego.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego odwołujący się zaskarżył skargą kasacyjną opartą na obydwu podstawach kasacyjnych określonych w art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. W ramach podstawy materialnoprawnej (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.) skarga zarzuciła naruszenie:

a) art. 50b ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2020 r., poz. 53 ze zm.) przez jego niewłaściwą wykładnię polegającą na utożsamieniu pojęcia „połowy wymiaru czasu pracy” z pojęciem „co najmniej połowy dniówek roboczych pod ziemią”, podczas gdy z tego przepisu art. 50b ustawy wynika, że do pracy górniczej można zaliczyć

okresy wykonywania pracy w wymiarze nie niższym niż połowa przy założeniu, że pełny wymiar to osiem godzin dziennie, a nie okresy pracy, w których co najmniej połowa dniówek roboczych była wykonywana pod ziemią;

b) art. 50b ustawy o emeryturach i rentach z FUS przez jego niewłaściwą wykładnię polegającą na przyjęciu, że określona (3-4 razy oraz 7-8 razy) w miesiącu kalendarzowym ilość zjazdów wnioskodawcy pod ziemię, ale nie przekraczająca połowy dniówek roboczych w danym miesiącu kalendarzowym, przy jego zatrudnieniu w pełnym wymiarze czasu pracy, nie stanowi spełnienia wymogu wykonywania pracy pod ziemią co najmniej w połowie wymiaru czasu pracy, podczas gdy sam fakt wykonywania określonej ilości zjazdów pod ziemię w danym miesiącu świadczy o wykonywaniu pracy pod ziemią co najmniej w połowie wymiaru czasu pracy;

c) art. 50a ust. 1 i art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy o emeryturach i rentach z FUS przez jego niewłaściwą wykładnię przez przyjęcie, że praca wnioskodawcy w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku dyrektora generalnego ds. górnictwa/kierownika ruchu w okresie od 30 czerwca 2006 r. do 30 maja 2007 r. i na stanowisku głównego inżyniera górniczego/kierownika projektu budowy szybu w okresie od 10 czerwca 2010 r. do 8 lipca 2012 r. w tzw. trybie mieszanym tj., gdy w tych okresach faktycznie także wykonywał pracę pod ziemią wykonując określoną w danym miesiącu ilość zjazdów pod ziemię, nie jest wykonywaniem pracy pod ziemią co najmniej w połowie wymiaru czasu pracy, podczas gdy prawidłowa wykładnia tego przepisu prowadzi do wniosku, że powyższe okresy powinny być uznane za pracę górniczą w rozumieniu tego przepisu;

d) art. 50a ust. 1 w zw. z art. 50c ust. 1 pkt 5 i art. 50b ustawy o emeryturach i rentach z FUS przez ich niewłaściwe zastosowanie i odmowę przyznania wnioskodawcy prawa do emerytury górniczej z uwagi na brak spełnienia warunku posiadania 25 lat pracy górniczej, podczas gdy właściwe zastosowanie tych przepisów prowadzi do wniosku, że praca wnioskodawcy w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku dyrektora generalnego ds. górnictwa/kierownika ruchu w okresie od 30 czerwca 2006 r. do 30 maja 2007 r. i na stanowisku głównego inżyniera górniczego/kierownika projektu budowy szybu w okresie od 10 czerwca 2010 r. do 8 lipca 2012 r. w tzw. trybie mieszanym tj. gdy w tych okresach

faktycznie także wykonywał pracę pod ziemią wykonując określoną w danym miesiącu ilość zjazdów pod ziemię, jest pracą górniczą w rozumieniu tych przepisów, a przez to doliczenie tych okresów pracy górniczej do już uznanych okresów takiej pracy w wymiarze 22 lat, 6 miesięcy i 11 dni prowadzi do wniosku, że wnioskodawca spełnia warunek posiadania 25 lat pracy górniczej i tym samym spełnia wymogi ustawowe do otrzymania emerytury górniczej.

W ramach podstawy procesowej (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.) skarżący zarzucił naruszenie:

- art. 382 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. przez bezpodstawne pominięcie przez Sąd drugiej instancji części zebranego w sprawie materiału procesowego, czyli zeznań wnioskodawcy oraz dokumentów z akt osobowych, z których wynika, że podczas pracy na stanowisku dyrektora generalnego ds. górnictwa/kierownika ruchu w okresie od 30 czerwca 2006 r. do 30 maja 2007 r. i na stanowisku kierownika projektu budowy szybu w okresie od 10 czerwca 2010 r. do 8 lipca 2012 r. wnioskodawca miał obowiązek wykonywania pracy pod ziemią i zjeżdżał do pracy pod ziemię, co mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, ponieważ Sąd drugiej instancji odmiennie niż Sąd pierwszej instancji ustalił, iż wnioskodawca nie wykonywał pracy pod ziemią;

- art. 316 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez nieuwzględnienie przez Sąd drugiej instancji zeznań wnioskodawcy oraz dokumentów z akt osobowych wnioskodawcy, z których wynika, że podczas pracy na stanowisku dyrektora generalnego ds. górnictwa/kierownika ruchu w okresie od 30 czerwca 2006 r. do 30 maja 2007 r. i na stanowisku kierownika projektu budowy szybu w okresie od 10 czerwca 2010 r. do 8 lipca 2012 r. miał obowiązek wykonywania pracy pod ziemią i zjeżdżał do pracy pod ziemię, co mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, ponieważ Sąd drugiej instancji odmiennie niż Sąd pierwszej instancji ustalił, iż wnioskodawca nie wykonywał pracy pod ziemią.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu drugiej instancji w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu we Wrocławiu do ponownego „rozpatrzenia” oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną ZUS wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej oraz o zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz organu rentowego zwrotu

kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Sądem Najwyższym według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest nieuzasadniona.

Na wstępie należy wskazać, że w myśl obowiązującego od dnia 15 lipca 2022 r. art. 29 § 8 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. z 2021 r., poz. 1904 ze zm.) pełnomocnicy stron zostali zawiadomieni o składzie Sądu rozpoznającym skargę kasacyjną. W terminie tygodnia od dnia zawiadomienia nie złożyli wniosku zbadanie w trybie art. 29 § 5 – 7 tej ustawy spełnienia przez sędziego Sądu Najwyższego wymogów niezawisłości i bezstronności z uwzględnieniem okoliczności towarzyszących jego powołaniu i jego postępowania po powołaniu ani nie przedstawili implikacji dotyczących ewentualnej nieważności postępowania.

Zgłoszone w skardze kasacyjnej zarzuty naruszenia prawa procesowego należy poprzedzić konstatacją, że działające w Polsce kopalnie rud miedzi nie są kopalniami odkrywkowymi, natomiast rudy miedzi wydobywa się przeważnie z dużych głębokości spod ziemi. Zarówno budowa kopalni miedzi, jak i eksploatacja złóż miedzi w Polsce, przypomina w pewnym stopniu warunki związane z kopalniami węgla kamiennego. W tym kontekście nie był słuszny zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c., gdyż – wbrew sugestiom skargi kasacyjnej - Sąd drugiej instancji nie pominął zebranego w sprawie materiału dowodowego i ustalił, że podczas pracy na stanowisku dyrektora generalnego ds. górnictwa i kierownika ruchu w okresie od 30 czerwca 2006 r. do 30 maja 2007 r. oraz na stanowisku kierownika projektu budowy szybu w okresie od 10 czerwca 2010 r. do 8 lipca 2012 r. wnioskodawca łączył pracę polegającą na kierowaniu (zarządzaniu) zakładem pracy z wykonywaniem części obowiązków pod ziemią. Nie doszło też do naruszenia art. 316 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez nieuwzględnienie przez Sąd drugiej instancji zeznań wnioskodawcy oraz dokumentów z akt osobowych wnioskodawcy, bowiem z wyjaśnień wnioskodawcy wynika, że w okresie od 30 czerwca 2006 r. do 30 maja 2007 r. liczba zjazdów pod ziemię nie przekraczała 4

miesięcznie, a w okresie od 10 czerwca 2010 r. do 8 lipca 2012 r. – nie przekraczała 8 miesięcznie; nie ma natomiast dokumentacji, która potwierdzałaby rzeczywistą liczbę dni pracy pod ziemią.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa materialnego art. 50b oraz szerszego zakresu naruszenia art. 50a ust. 1 w zw. z art. 50c ust. 1 pkt 5 i art. 50b ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych Sąd Najwyższy uznał, że podstawowe znaczenie ma treść art. 50b tej ustawy: przy ustalaniu prawa do emerytury górniczej uwzględnia się okresy pracy górniczej i pracy równorzędnej z pracą górniczą, będące okresami składkowymi lub nieskładkowymi w rozumieniu ustawy, z tym że okresy pracy górniczej i pracy równorzędnej z pracą górniczą uwzględnia się, jeżeli praca ta wykonywana była co najmniej w połowie wymiaru czasu pracy.

Mając na względzie wyjątkowy charakter emerytur górniczych w znacznie obniżonym wieku emerytalnym w stosunku do powszechnego wieku emerytalnego, należy dokonać ścisłej wykładni tego przepisu.

W skardze kasacyjnej nie kwestionowano, że do stażu emerytalnego uwzględnianego przy ustalaniu prawa do emerytury górniczej na podstawie art. 50a ustawy emerytalnej zalicza się prace górnicze (oraz prace równorzędne z pracą górniczą) - wymienione w art. 50c ust. 1 i 2 tej ustawy świadczone w co najmniej połowie wymiaru czasu pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2013 r., I UK 128/13, Legalis), ale zdaniem strony skarżącej do pracy górniczej można zaliczyć okresy wykonywania pracy w wymiarze nie niższym niż połowa - przy założeniu, że pełny wymiar to osiem godzin dziennie, a nie okresy pracy, w których co najmniej połowa dniówek roboczych była wykonywana pod ziemią. W myśl sugestii skargi kasacyjnej, skoro wnioskodawca pracował w pełnym wymiarze czasu pracy (po 8 godzin dziennie), to nabył prawo do emerytury górniczej niezależnie od ilości zjazdów pod ziemię w okresie miesięcznym.

W ocenie Sądu Najwyższego, rozpoznającego obecną skargę kasacyjną, zwrócić należy uwagę, że desygnat „wymiar czasu pracy” jest używany zarówno w prawie pracy, jak w prawie ubezpieczeń społecznych, które ma charakter autonomiczny. Jak stanowi art. 29 § 1 pkt 4 k.p. wymiar czasu pracy stanowi istotny element umowy o pracę (nie ma jednak ustawowej definicji wymiaru czasu pracy).

W doktrynie i judykaturze przeciwstawia się pojęciu pełnego wymiaru czasu pracy, jej wykonywanie w wymiarze niepełnym. Zdaniem Sądu Najwyższego, rozpoznającego obecną skargę kasacyjną, oceny wymiaru czasu pracy należy dokonywać w kontekście art. 129 § 1 k.p., który stanowi, iż czas pracy nie może przekraczać 8 godzin na dobę i przeciętnie 40 godzin w przeciętnie pięciodniowym tygodniu pracy w przyjętym okresie rozliczeniowym nieprzekraczającym 4 miesięcy, z zastrzeżeniem art. 135-138, 143 i 144. Pełny wymiar czasu pracy oznacza więc pracę w wymiarze 8 godzin na dobę i 40 godzin w przeciętnie pięciodniowym tygodniu pracy w podstawowym systemie czasu pracy, z modyfikacjami wynikającymi z systemu równoważnego czasu pracy, pracy ciągłej, przy dozorze, z systemu skróconego tygodnia pracy oraz systemu pracy weekendowej, natomiast przez zatrudnienie poniżej pełnego wymiaru czasu pracy rozumienie się wykonywanie pracy poniżej tych norm.

W prawie ubezpieczeń społecznych kwestia zatrudnienia w określonym wymiarze czasu pracy pojawiła się na przykład przy ocenie wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Obowiązek udowodnienia wykonywania takiej pracy w pełnym wymiarze czasu pracy zawarty został w art. 32 ust. 2 i 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (aktualnie jednolity tekst: Dz.U. z 2022 r., poz. 504 ze zm.), na tle którego judykatura uznawała, że chodzi o pracę wykonywaną stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązywał taki wymiar czasu pracy), w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie A, stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. z 1983 r. Nr 8, poz. 43 ze zm.). Nie jest w tej kwestii dopuszczalne uwzględnianie okresów pracy w szczególnych warunkach wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, wymaganych do nabycia prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym, innych równocześnie wykonywanych prac w ramach dobowej normy czasu pracy, które nie oddziaływały szkodliwie na organizm pracownika na zajmowanym stanowisku pracy.

W kontekście oceny wymiaru czasu pracy w pracy górniczej należy przypomnieć, że zgodnie z treścią art. 50c ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych wyodrębnienie pracy górniczej nastąpiło przy zastosowaniu dwóch kryteriów, tj. charakteru wykonywanej pracy oraz – w związku z art. 50b tej ustawy – czasu jej świadczenia (co najmniej w połowie wymiaru czasu pracy obowiązującego pracownika).

Praca górnicza to zasadniczo praca polegająca na wydobywaniu kopalin. Szczegółowy wykaz stanowisk pracy uznawanej za pracę górniczą zawiera – wydane jeszcze na podstawie art. 5 ust. 5 i 6 ust. 3 ustawy z dnia 1 lutego 1983 r. o zaopatrzeniu emerytalnym górników o i ich rodzin (jednolity tekst: Dz.U. z 1995 r. Nr 30, poz. 154) i zachowujące moc w myśl art. 194 ustawy o emeryturach i rentach z FUS – rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (Dz.U. z 1995 r. Nr 2, poz. 8). Trzeci z załączników do tego rozporządzenia zawiera wykaz stanowisk pracy pod ziemią zaliczanych w wymiarze półtorakrotnym, zaś czwarty – wykaz stanowisk dozoru ruchu i kierownictwa ruchu kopalń, na których przynależność do drużyn ratowniczych lub praca w charakterze mechaników sprzętu ratowniczego zaliczana jest w wymiarze półtorakrotnym. Za pracę górniczą w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS uważa się wszelkie prace wykonywane pod ziemią, dlatego też – w przeciwieństwie do kopalń odkrywkowych i otworowych – wspomniane rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 23 grudnia 1994 r. nie zawiera wykazu stanowisk, na których praca wykonywana pod ziemią uznawana byłaby za pracę górniczą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2021 r., I USKP 64/21, OSNP 2022 nr 6, poz. 60).

Znaczenie zawartego w analizowanym przepisie zwrotu „pod ziemią” wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 maja 1997 r. (II UKN 106/97, OSNAPIUS 1998 nr 5, poz. 158), stwierdzając, że zwrot ten należy rozumieć jako równoważnik znaczeniowy „pod powierzchnią ziemi”, nie zaś „poniżej poziomu powierzchni ziemi”. Zakresem normy art. 50c ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS objęte są tylko prace podziemne w kopalniach

głębinowych zajmujących się wydobywaniem kopalin wymienionych w tym przepisie.

Do kategorii prac górniczych zakwalifikowano pracę wykonywaną pod ziemią przez pracowników zatrudnionych w podmiotach wymienionych w art. 50c ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy, tj. w przedsiębiorstwach zajmujących się budową kopalń głębinowych wymienionych w pkt 1 oraz głębieniem szybów, a także innych podmiotach wykonujących dla tych kopalń roboty górnicze (czyli roboty bezpośrednio związane z wydobywaniem kopalin), jak również w podmiotach świadczących dla wspomnianych kopalń podziemne usługi budowlano-montażowo-naprawczo-wdrożeniowe. Hipotezą tych przepisów nie są objęte prace wykonywane w kopalniach głębinowych w ramach zatrudnienia w podmiotach świadczących na rzecz tych kopalń usługi inne niż określone w przepisie, np. usługi polegające jedynie na okresowej kontroli oraz sporządzaniu ekspertyz w zakresie funkcjonowania urządzeń górniczych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2010 r., II UK 273/09, Legalis). W przypadku pracowników przedsiębiorstw wymienionych w art. 50c ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS (to jest tzw. zaplecza górniczego), do uznania ich pracy za pracę górniczą ten przepis wymaga przepracowania pod ziemią co najmniej połowy dniówek roboczych w miesiącu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2021 r., I USKP 64/21, OSNP 2022 nr 6, poz. 60). Zastrzeżenia tego nie zawarto w pkt 2, gdyż chodzi w nim o „zatrudnienie pod ziemią” przy pracach, które z natury rzeczy są wykonywane tylko pod ziemią (budowa kopalń głębinowych, pogłębianie szybów, roboty górnicze), a obowiązek wykonywania tych prac w co najmniej połowie czasu pracy wynika z art. 50b ustawy emerytalnej.

Wreszcie w świetle art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, pracą górniczą jest praca pod ziemią na stanowiskach dozoru ruchu oraz kierownictwa ruchu kopalń, przedsiębiorstw i innych podmiotów określonych w pkt 1–3. Dla zaliczenia danej pracy jako pracy górniczej w rozumieniu tego przepisu konieczne jest łączne spełnienie dwóch przesłanek: 1) wykonywanie pracy na stanowisku dozoru ruchu lub kierownictwa ruchu; 2) wykonywanie tej pracy pod ziemią w podmiotach określonych w art. 50c ust. 1 pkt 1–3 ustawy emerytalnej albo w kopalniach węgla brunatnego lub siarki bądź w innych przedsiębiorstwach lub

podmiotach, o jakich mowa w art. 50c ust. 1 pkt 4 tej ustawy. Zarówno art. 108 dekretu z dnia 6 maja 1953 r. – Prawo górnicze (jednolity tekst: Dz.U. z 1978 r. Nr 4, poz. 12 ze zm.), jak i art. 68 ustawy z 4 lutego 1994 r. – Prawo geologiczne i górnicze (jednolity tekst: Dz.U. z 2005 r. Nr 228, poz. 1947 ze zm.) stanowiły, że ruch zakładu górniczego może być prowadzony tylko pod kierownictwem i dozorem osób posiadających odpowiednie kwalifikacje stwierdzone przez właściwy organ nadzoru górniczego (tj. urzędy górnicze). Podobnie kwestię tę regulowały art. 53 i nast. ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. – Prawo geologiczne i górnicze (Dz.U. z 2011 r. Nr 163, poz. 981 ze zm.). W konsekwencji tego warunkiem uznania pracownika za osobę dozoru ruchu lub kierownictwa ruchu w rozumieniu komentowanego przepisu jest uzyskanie stosownego zatwierdzenia właściwego organu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 1997 r., II UKN 61/96, OSNAPIUS 1997 nr 18, poz. 349).

Na tle poprzedniego (analogicznego) stanu prawnego - art. 36 ust. 1 pkt 5 zdanie drugie ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.) Sąd Najwyższy wyroku z dnia 8 maja 2012 r., I UK 401/11, Legalis, uznał, że w sytuacji wykonywania prac pod ziemią na stanowiskach dozoru ruchu za pracę górnika pod ziemią uznać można tylko taką pracę, która jest wykonywana pod ziemią co najmniej przez połowę dniówek roboczych w miesiącu, obliczanych w stosunku do czasu pracy.

Zaprobować też należy konstatację zawartą w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2014 r., I UK 169/14, Legalis, w myśl której okres 25-letniego stażu kwalifikowanej pracy górniczej należy ustalać w oparciu o § 31 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 11 października 2011 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe (Dz.U. z 2011 r. Nr 237, poz. 1412 ze zm.). Przepis ten stanowi, że „przy obliczaniu okresów zatrudnienia dodaje się poszczególne okresy zatrudnienia obejmujące lata, miesiące i dni. Okresy niepełnych miesięcy zatrudnienia oblicza się w dniach. Sumę dni zamienia się na miesiące, przyjmując za miesiąc 30 dni kalendarzowych; sumę miesięcy zamienia się na lata, przyjmując pełne 12 miesięcy za jeden rok. Jeżeli w zaświadczeniu stwierdzającym okresy zatrudnienia podane są dniówki robocze, a

nie okresy zatrudnienia, sumę dni zamienia się na miesiące, przyjmując za miesiąc 22 dni robocze, a za okresy przed dniem 1 stycznia 1998 r. - 25 dni roboczych". Zdanie ostatnie tego przepisu odnosi się przede wszystkim do tak zwanych pracowników „dniówkowych”. Skoro prawodawca wskazał określony sposób obliczania okresów zatrudnienia na podstawie wykazów dniówek roboczych, to ten sposób przeliczenia dniówek roboczych należało zastosować w sprawie ewidencji zjazdów pod ziemię.

W ocenie Sądu Najwyższego, rozpoznającego obecną skargę kasacyjną, w przypadku wykonywania pracy o charakterze mieszanym (tj. pod ziemią i na powierzchni) praca ta stanowi pracę górniczą, jeżeli jest wykonywana pod ziemią co najmniej przez połowę dniówek roboczych w miesiącu, obliczanych z modyfikacjami wynikającymi z § 12 ust. 1 i 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 grudnia 1981 r. w sprawie szczególnych przywilejów dla pracowników górnictwa – Karta górnika (Dz.U. z 1982 r. Nr 2, poz. 13 ze zm.), w myśl których czas pracy pracowników zatrudnionych w kopalniach głębinowych pod ziemią wynosi 7,5 godziny na dobę i 37,5 godziny na tydzień przy 5-dniowym tygodniu pracy, a w przypadku szczególnie uciążliwych lub szkodliwych dla zdrowia warunków pracy czas ten, w zależności od warunków, może być skrócony do 7 lub 6 godzin na dobę.

Rekapitulując, przy ustalaniu w myśl art. 50a ust. 1 w związku z art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych prawa do emerytury górniczej i okresu 25 lat pracy górniczej w przypadku osoby zatrudnionej w pełnym dziennym wymiarze czasu pracy uwzględnia się - stosownie do art. 50b ustawy - okresy pracy górniczej i pracy równorzędnej z pracą górniczą, będące okresami składkowymi w rozumieniu ustawy, jeżeli taka praca była wykonywana po dniu 1 stycznia 1998 przez co najmniej 11 dni roboczych w miesiącu (połowę miesięcznych 22 dni roboczych określonych w § 31 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 11 października 2011 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe) w przyjętym okresie rozliczeniowym (art. 129 § 1 k.p.).

Mimo więc braku precyzji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, wyrok ten jest zgodny z prawem, a skarga kasacyjna nie zawiera zarzutów ani argumentów pozwalających na taką wykładnię wskazanych w skardze kasacyjnej przepisów,

które wykazywałyby, że w spornych okresach wnioskodawca wykonywał pracę górnictw w wymiarze co najmniej równym połowie wymiaru czasu pracy.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

[as]